

GŁOS ZIEMI

BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św. Rocha 26 3, telefon 26 10-06 i 2-78

Nr. 49 (120)

Dwie „piatiletki” i jeden wyścig pracy

Białystok 1 marca 1931.

Określenie „piatiletka” stało się już pewnego rodzaju symbolem, nie koniecznie związanym ściśle z okresem pięciu lat. Polska znajduje się obecnie jakgdyby w obcęgach dwóch „piatilettek”: sowieckiej i niemieckiej, współpracujących ze sobą, mających m. in. za cel osaczenie nas pod względem dyplomatycznym, militarnym i gospodarczym. Oficjalny ślub z uroczystą pompą tego dobranego stadła odbył się — jak wiadomo — w Rapallo, lecz sprawiedliwość nakazuje wyznaczyć niedyskretnie, iż nowożeńcy żyli już uprzednio szeregiem lat w konkubinacie, chwytając sobie bardzo tego rodzaju współzycie na wiarę...

Kto kogo w tym małżeństwie zdradza i kto na niem lepszy interes zrobi — jest to dla nas na razie kwestią dalszą, którą nie będziemy się wzruszać ani przejmować. Należy jeno stwierdzić, że dla Niemiec małżeństwo w Rapallo stało się odskocznią do niustannego szantażu politycznego, uprawianego *con amore* przez Berlin wobec państw ententy i Stanów Zjednoczonych.

Rozważaniem naszym należałoby właściwie dać tytuł: Trzy piateletki, albowiem i Polska rozpoczęła po ostatnich wyborach do ciała ustawodawczego swój pięcioletni okres wzmożonej pracy stabilizacyjnej, opartej o trwałą większość parlamentarną, współpracującą z silnym, celów swych świadomym rządem. Lecz między naszą, a naszych sąsiadów piateletką zachodzi głęboka, zasadnicza różnica. Gdy tamte są w swych założeniach i celach destrukcyjne, zaborcze, wymierzone przeciwko prawdziwemu pokojowi i istniejącemu w Europie status quo, ugruntowanemu na międzynarodowych traktatach i zobowiązaniach — nasz okres pięcioletni służy idei międzynarodowej, pokojowej współpracy i jako jeden z głównych swych celów ma za zadanie wzmocnić wewnętrznie i uporządkować państwo polskie jako ostoję w tej części Europy lądu, pokoju i zachodniej kultury.

Dlatego to nie można podciągnąć naszego okresu pod powszechnie zrozumianą w ten a nie inny sposób nazwę piateletki.

Jest on natomiast szlachetnie i rozumnie pojętym Wyścigiem Pracy, które to hasło rzucone przez Marszałka Piłsudskiego jest zaiste najpiękniejszym hasłem powojennej Europy.

Przez pracę chcemy dążyć do potężnej sprawiedliwej Polski, szanującej i przestrzegającej międzynarodowe traktaty, które nie są dla nas świstkiem papieru — przez silną, ideą pokoju ożywioną Polskę chcemy dążyć do szczęścia wszystkich, cywilizowanych ludów.

Takim jest nasze wyznanie wiary, potomków i spadkobierców rycerzy, zawsze i wszędzie walczących za „naszą i waszą wolność”.

Piateletki naszych największych sąsiadów są poważną dla Polski groźbą. Nie można jeszcze dziś dokładnie określić, jakim sukcesem będzie się mogła pościć R. sja Sowiecka po zakończeniu swej piateletki. Jedno jest pewne: mimo częstych, jakże bezkrytycznych głosów niektórych pism polskich — piateletka sowiecka na niektórych odcinkach swego wewnątrz-

nego życia niewątpliwie wykaże b. poważne pluse. Wystarczy tu chociażby wspomnieć o kolosalnej rozbudowie przemysłu wojennego. Co się w Niemczech dzieje,

mniej więcej dokładnie wiemy.

Obowiązkiem tedy, kardynalnym obowiązkiem sumienia każdego uczciwego Polaka jest stanąć dziś w obozie Wyścigu Pracy, w

obozie Twórcy Niepodległej Polski Marszałka Piłsudskiego, by w ten sposób przyczynić się do scementowania możliwie wszystkich żywych sił narodu.

Wymaga tego od współczesnego pokolenia polskiego dzisiejszy moment, przez nas dziś przeżywany.

Jan Walowski.
Poseł na Sejm.

Poważne zadania Sejmu Bogaty program prac na dzień jutrzejszy

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 28. II. Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu ma wyjątkowo wielki porządek dzienny, liczący aż 51 punktów. Lwią część tego porządku dziennego zajmują jednakże pierwsze czytania różnych projektów ustaw zgłoszonych

przez Rząd, a dotyczących przeważnie ratyfikacji różnych drobnych umów zawartych pomiędzy Polską a państwami innymi oraz projektu ustawy o sprzedaży drobnych nieruchomości rządowych w różnych miejscowościach całego Państwa.

Z rzeczy bardziej interesujących na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie Komisji o wprowadzeniu podat. wyrównawczego dla gmin wiejskich, dalej sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o ratyfikacji traktatu przyjaźni, handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Polską a Chinami. (referent poseł Walowski). Dalej sprawa wydania sądom komunistycznym posła Tkaczowa (referent poseł Walowski). Dalej odrzucenie wniosków klubów chłopskich o uwolnienie z tymczasowego aresztu posła Dobrocha. (referent poseł Podeski). Rzeczą charakterystyczną jest, iż na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu nie wstawiono jeszcze sprawy ustaw ratyfikacyjnych traktatów likwidacyjnych i handlowego pomiędzy Polską a Niemcami.

Katastrofalne roztopy wiosenne

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 28. II. Wczoraj w godzinach porannych, wskutek trwających przez całą dobę ubiegłą deszczów i roztopienia się wielkich mas śniegu wyłaza rzeka Ochnia, przepływająca pod Kutnem i zalała całą dzielnicę tego miasta. Woda wzbierała do wysokości 3 ch metrów, wdzierając się

miejscami do mieszkań. Do akcji ratunkowej stanęło wojsko i straż obywatelska, oraz liczne rzesze bezrobotnych, których użyto do usuwania zaporów lodowych w korycie rzeki. Zalany obszar wynosi ponad 90 ha. z czego jednak 70 ha. pól i łąk. Woda przybiera w dalszym ciągu.

Do naszych Szanownych Czytelników!

Powodowani nieustanną troską o stały rozwój naszego pisma — nabyliśmy sensacyjną powieść znakomitego autora amerykańskiego p. D. Hammett'a p. t.

„Amerykańskie miasto zbrodni”,

której druk rozpoczynamy w numerze dzisiejszym.

W powieści tej, którą czyta się z zapartym tchem — autor rozciąca w sposób niezwykle barwny i opisowy nowoczesne życie jednej z metropolii Stanów Zjednoczonych.

Wincenty Witos sternikiem tonącej barki stronnictw chłopskich

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 28. II. Na dzień 15 marca r. b. wyznaczyły stronnictwa ludowe Piast, Wyzwolenie i Str. Chłopskie wielki zjazd zjednoczeniowy do Warszawy, na którym przeprowadzone ma być całkowite połączenie tych trzech stronnictw w jedną całość organizacyjną. Zjednoczenie przeprowadzone będzie w ten sposób, że każde z trzech stronnictw deleguje po 50 członków swoich Rad Naczelnych i ten 150-osobowy zjazd wybierze dopiero stałą Radę Naczelną nowego stronnictwa zjednoczeniowego, którego nazwa jednak jeszcze nie jest ustalona. Na zjeździe warszawskim przewodniczyć ma poseł Wincenty Witos, który też ma być wybranym na stanowisko prezesa zjednoczonego stronnictwa.

Przywódca natomiast Wyzwolenia, poseł Maksymilian Malinowski, otrzyma tylko stanowisko prezesa honorowego tej nowej partii chłopskiej, stworzonej z b. n. k. tów politycznych, próbujących jeszcze w ostatniej chwili odegrać

się wierzących, że może takie zjednoczenie i pomieszczenie w jednym worku wszystkich dawnych

najzaciętszych wrogów uratuje ich od kompletnego wykreślenia z polskiego ruchu politycznego.

Rokowania gen. Góreckiego z finansistami zagranicy

WARSZAWA, 28. II. Wbrew kilkakrotnym zapowiedziom prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Górecki nie wrócił jeszcze z Paryża do Warszawy. Z kół giełdowych informują nas, że przedłużenie pobytu prezesa dr. Góreckiego w Paryżu zostaje w związku z przeprowadzeniem tam szeregu rozmów zasadniczych, na temat francusko-

polskich transakcji kredytowych. Dziś nadeszła wiadomość, iż w rezultacie pertraktacji polski monopol tytoniowy uzyskał we Francji kredyt w wysokości 65 milionów franków francuskich. Poza to gen. dr. Górecki bierze w Paryżu udział w rokowaniach o wielką francuską pożyczkę kolejową w wysokości 1 milarda franków.

Dokuczliwe figle odchodzącej zimy

WARSZAWA 28. II. Na pograniczu polsko-sowieckim rozszalały się w ciągu ostatniej doby, nienotowane od dawna burze śnieżne. Linja kolejowa pograniczna Mińsk-Stołpce zasypana jest kompletnie tak, iż utknęło na niej 7 pociągów towaro-

wych i 2 osobowe, które nie mogą wyostać się z zwałów śnieżnych. Pociąg dający z Mińska do Stołpców, mający tam połączenie z pociągiem do Warszawy, spóźnił się wczoraj o 28 godzin, wskutek zasp śnieżnych. Z powodu olbrzymich

Ze świata

Burze nad morzem Czarnym

WIEN. Donoszą z Bukaresztu. Na morzu Czarnym szaleją od kilku dni katastrofalne burze, których ofiarą padło kilku parowców i wielu nadbrzeżnych mieszkańców. Statek niemiecki „Ceres”, wiozący ładunek zboża z Rosji do Konstancy, natknął się na mieliznę. Z różnych stron nawigacji morskiej nadeszły sygnały wzywające pomocy.

3 kraju rewolucji

NOWY JORK. Donoszą z Peru, że wśród wojsk rewolucyjnych zapanowała silna dezorganizacja na tle rywalizacji poszczególnych przywódców. Prawdopodobnie ambicje przywódców uniemożliwią rewolucji osiągnięcie celu.

Krwawe starcie w Berlinie

BERLIN. Wczoraj w Berlinie znów w kilku miejscach miasta doszło do krwawych starć demonstrujących bezrobotnych z policją. Zajścia te są wywołane przez komunistów w myśl poleceń trzeciej międzynarodówki.

Koniec świata

ATENY. Mieszkańcy wyspy Leukos odczuwają już objawy końca świata. Mianowicie wyspa ta codziennie zapada się w morze. Brzegi odsłaniają się i w ciągu kilku ostatnich dni przeszło 2 km. kw. gruntu usunęło się w morze. Proces zapadania się brzegów posuwa się bezustannie naprzód, a mieszkańcy patrzą bezradnie jak ich pola i domy giną w morzu.

Tornado

SUVA, 28. II. (PAT.) Wskutek szalejącego w ubiegłą sobotę na archipelagu Fidzi tornado zginęło 230 osób.

Ofiary przestworzy

MELBOORN, 28. II. (PAT.) Samolot wojskowy z obozu ćwiczebnego Seymour lecący z szybkością 180 mil na godzinę spadł i rozbił się.

Dwaj żołnierze ponieśli śmierć.

Rozgniewane tyfioły nad Włochami

RZYM. W ciągu ostatnich dni Włochy południowe i wyspę Sycylię nawiedził orkan niebywałej siły, który wyrządził wielkie szkody materialne, oraz spowodował wiele ofiar w ludziach. Orkanowi towarzyszył wielki deszcz, skutkiem czego wiele potoków górskich i rzek wystąpiło z brzegów. Rzeka Passo di Rigano wystąpiła z brzegów i zalała część włoskich miast Palermo. W porcie cykon wyrwył okręty z kotwic i rzucał je na pełne morze.

Z całej Polski

Falszywe pogłoski o chorobie Marszałka

WARSZAWA. Ponieważ ostatnio rozsiwane są pogłoski o rzekomej chorobie Marszałka Piłsudskiego na Maderze, nabytej jakoby skutkiem przeziębienia źródła urzędowe stwierdzają, że według najświeższych wiadomości, utrzymywanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, Marszałek czuje się doskonale i wszelkie pogłoski o jego chorobie są wyssane z palca.

warstw ciężkiego i mokrego śniegu przerwana została większą część drutów telefonów kolejowych prawie na całym terenie od granicy Polski do Mińska. Po stronie polskiej na terenie znacznych szkód niema. Natomiast w okolicach Wilna większa część połączeń telefonicznych i telegraficznych jest uszkodzona przez masy śnieżne.

WIEŚCI Z POGRANICZA

Perfidja polityczna

W miesiącu styczniu objeżdżał Prusy Wschodnie kanclerz Brüning, w towarzystwie ministrów i wyższych urzędników rządu Rzeszy i rządu pruskiego.

Kanclerz Rzeszy odbył szereg zebrań z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa niemieckiego, nie uważał jednak za stosowne pomówić z tymi, którzy są prawdziwymi przedstawicielami prowincji wschodnio-pruskiej i jej istotnymi gospodarzami, to znaczy przedstawicielami pracującego ludu mazurskiego. A przecież lud ten, nie mający znikąd pomocy, przyczem stale szykanowany w najróżniejszy sposób przez władze i organizacje niemieckie — winien być przed wszystkimi innymi zawezwany do kanclerza, który rzekomo pragnął poznać potrzeby gospodarce i kulturalne Prus Wschodnich.

Ze tego nie uczyniono, to rzecz zrozumiała, bo wogóle nastawienie polityki rządu niemieckiego, jest wybitnie antypolskie. Zarząd i Dzielnicy Zw. Polaków wystosował do kanclerza Brüninga wielki memoriał, na około 50 stronach pisma maszynowego, w którym wylizano niezliczone krzywdy czynione ludności polskiej przez rząd, oraz domaga się odpowiednich posunięć władz niemieckich.

Taki sam memoriał złożył prezydentowi Komisji Mieszanej Calonderowi i prezydentowi reencji w Opolu.

Ciekawe, w jaki sposób zareaguje na to rząd niemiecki, który urbi et orbi głosi zasadę sprawiedliwości i pokojowości.

Slusarczyk.

Wszystkie bolączki życia znajdują troskliwą opiekę

Kwestja opieki społecznej w najszerszym tego słowa znaczeniu, jest jedną z tych spraw, które rządy obecne szczególnie się interesują i czynią wszystko, aby działał opieki społecznej postawił na odpowiednim poziomie. Wyra-

żem wielkiego i gorącego zainteresowania się tą sprawą są subsydja i zapomogi wydawane przez Pana Wojewodę, które w ostatnim czasie wyniosły następujące sumy na poszczególne działy opieki społecznej:

1) Na opiekę nad matką, dzieckiem i młodzieżą	zł. 21.684
2) Na zapomogi dla inwalidów pracy	7.250
3) Na opiekę nad dorosłymi i niezdolnymi do pracy	525
4) Na zapomogi dla uchodźców i emigrantów	300
5) Na patronaty więzienne w Białymstoku	400
Razem	zł. 30.159

Niezależnie od powyższego Pan Wojewoda wysygnował na dożywianie przy Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem najbardziej potrzebujących dzieci i matek karmiących dla:

Stacji Op. nad Matką i Dz. Polsk. Czerw. Krzyża w Grodnie	100
" " " Zw. Pr. Obyw. Kobiet w Supraślu	100
" " " T.O.Z. w Grodnie	100
" " " T.O.Z. w Białymstoku	100
" " " T.O.Z. w Wolkowsku	100
" " " T-wa Przyszań w Ostrołęce	100
" " " T-wa Przyszań w Sokółce	100
" " " T-wa Przyszań w Ostrowi-Maz.	100
" " " T-wa Przyszań w Zambrowie	100
" " " T-wa Przyszań w Porzeczu	100
" " " T-wa Przyszań w Sejnach	100
Oraz na tanią kuchnię dla bezrobotnych w Hajnówce	350
Razem	zł. 1450

Łącznie więc z sumą poprzednią na opiekę społeczną P. Wojewoda wysygnował ogółem zł. 31.609

W ciężkim trudzie i znoju żyje rolnik polski pod obuchem niemieckim Nowa placówka polska na Warmji

Kryzys rolnictwa polskiego na Warmji, powstały wskutek złej konjunktury oraz tendencyjnej polityki władz, pomijających polskie przedsiębiorstwa rolne przy podziale funduszy rządowych (Ostpreussenhilfe), zmusił ostatnio rolników polskich do szukania ratunku w

akcji samopomocowej. Jednym z przejawów tej akcji jest założenie polskiego kółka rolniczego w Butrynach w pow. olsztyńskim.

Przemówienia okolicznościowe na organizacyjnym zebraniu Kółka wygłosili pp.: Julian Malowski i Mikielowski z Olsztyna oraz Augustyn Steffen. Prezesem nowopowstałego towarzystwa wybrano jednomyślnie wytrwałego proboszcza i zasłużonego działacza społecznego, ks. Osińskiego.

Jak zwykle i tym razem w założeniu nowej placówki polskiej towarzyszyły energiczne usiłowania agentów Heimdienstu odciągania ludności polskiej od udziału w zebraniu. „Wycieczka” agentów Heimdienstu, która przybyła do Butryn na 3 samochodach, skończyła się dzięki energicznej postawie ludności polskiej, zupełnym niepowodzeniem.

Wojsko w szeregach pracy społecznej

Niejednokrotnie pisaliśmy o współdziałaniu całego szeregu instytucji i urzędów z Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Współdziałanie to, jest najzupełniej zrozumiałe i dowodzi dobrze pojętego obowiązku obywatelskiego.

W chwili obecnej z zadowoleniem notujemy fakt, że wojsko również wstępuje na te tory: dowódca 9 pułku strzelców konnych

W królestwie sztuki ludowej Wśród cudów twórczości woj. białostockiego

Jednym z wysokocennych dzieł sztuki ludowej jest tak zwany drobny przemysł ludowy, który — oprócz wielkich wartości artystycznych — przedstawia sobą jednocześnie ważną pozycję w budźcie gospodarki państwowej. Wiemy o tem, że najbardziej rozwinięta sztuka opiera się w głównych swych zasadach na motywach sztuki ludowej. Najszynniejsi malarze i inni rodzaje artystów, w chwilach wyczerpania intelektualnego, sięgają do odżywczych źródeł, jakim jest sztuka ludowa.

Zrozumiałe te przesłanki są dla wszystkich znane, i dlatego we wszystkich polach kraju naszego egzystują specjalne towarzystwa, pomagające i popierające drobny przemysł ludowy.

Na terenie województwa białostockiego Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego p. f. „Krajan” powstało w roku 1929, lecz z różnych powodów, zaledwie w październiku roku ubiegłego mogło dokonać otwarcia pierwszego sklepu — składnicy z wyrobami przemysłu ludowego. Sklep ten mieści się w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 14, i zwiędzenie go da każdemu dużą dozę zadowolenia. Bo myśliłby się ten, kto by sądził, że składnica zgromadziła tylko okazy przemysłu ludowego z terenu województwa. Nie, gdyż na skutek istniejących umów między związkami przemysłu ludowego na poszczególnych terenach, składnice te wymieniają między sobą produkty swoich dzielnic i dzięki temu w królestwie przemysłu ludowego w Białymstoku znajdujemy wyroby wszystkich dzielnic i możemy podziwiać twórczość całego ludu polskiego.

A więc przedewszystkiem czaruja oczy przepiękne wyroby włókiennicze, lniane i wełniane. Znajdujemy tam kilimy kurpiowskie, nieustępujące w piękności swoich motywów miejsca ani kilimom łowickim, ani głośno reklamowanym wyrobom kosowskim. Wyroby lniane ceną swoją zadają kłam twierdzeniu, jakoby przemysł ludowy był zbyt drogi. Wystarczy powiedzieć, że cena recznika lnianego o metrowej długości wynosi tyle, ile trzeba zapłacić za zwykłą chustkę do nosa w pierwszym sklepie. Okazy sztuki ceramicznej zwłaszcza powiatu wołkowskiego pokazują wyraźnie i dobitnie,

nie, że i w tej dziedzinie województwo nasze może iść śmiało w paragon z znaną na całym świecie ceramiką huculską.

Leżąc to wszystko jeszcze nie przedstawić całości. Należy obejrzeć dywany bielskie i sokólskie, aby dopiero wtedy zrozumieć całość piękna, utajonego w pracy drobnego przeważnie rolnika, który bez wyższych aspiracji artystycznych tworzy rzeczy niezwykle, mając na celu jedynie pewien zarobek i niedomyślając się nawet, jak wielkie wytwarza wartości.

Jeżeli przejdziemy do działu wyrobów drzewnych, to oryginalne łyżki, widelce, pudełeczka, misternie klejone i natchnioną ręką przyozdobione w różne malowidła, — każda nam podziwiać pracę, wytrwałość i smak wytwórców. Również nadzwyczaj pomysłowe wyroby ze słomy budzą podziw dla wytwórczości tego działu. Sliczne pudełka damskie na kosmetyki, przybory toaletowe, lub przybory do zycia i t. p. w cenie 3—4 zł. powinny ściągnąć liczne rzesze nabywców.

W dziale meblarstwa koszykowego przemiły ludowy również stanął do apelu, zapakując najwybredniejszą w tym kierunku żądania nabywców. Wspaniałe fotele bujakowe z wikliny w cenie od 20 zł. oryginalne kosze do kwiatów, koszyki gospodarskie i podróżne, wszystko to wskazuje, że przemysł ten odpowiada swojemu zadaniu.

Pewien swój wyraz charakterystyczny przedstawiają wyroby zabawkowe, które śmiało rywalizować mogą z wszelkimi produktami tego rodzaju na rynkach światowych. Wspaniała laleczka łowicka, psaki wyrabiane z szyszek i kawałków drzewa, talerzyki plecione, oraz wyćcinanki wzbudzają ogólny podziw, a już sensację dużą stanowią t. zw. palenki, ułożone z przeróżnych traw i kwiatów, które tak bogata jest nasza ziemia polska, a które odpowiednio zasuszone i przebarbawne stwarzają ozdobę godną do pomieszczenia w każdym lokalu.

Wracając jeszcze do działu włókienniczego podkreślić musimy, że posiadane na składzie przez Towarzystwo Przemysłu Ludowego „Krajan” kapy, portjery, zasłony itp. naprawdę zmuszają każdego, kto je zobaczył do natychmiastowego nabycia, zwłaszcza iż nader przystępno ceny bo od 14 zł. za sztukę umożliwiają każdemu zdobyć się na ten wydatek.

Szczegółowe cenniki wyrobów wszelkiego rodzaju przesyła Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego na żądanie.

Kto więc pragnie tanim kosztem upiększyć wnętrze swego domu w sposób artystyczny, ten nie omieszcza zaraz, dziś jeszcze zwiędzić cudów wyrobów ludowych i zaopatrzyć się w rzeczy potrzebne.

Życie gospodarcze

Fundusz hodowlany Polskiego Związku Bekonowego

W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Związku Bekonowego.

Jak wynika ze sprawozdania, eksport bekonów w roku ubiegłym wzrósł bardzo wydatnie. Wywieziono bowiem zagranicę 245 tysięcy q. bekonów i 33 tysiące q. szynku, na łączną sumę ponad 90 milj. zł., gdy w r. 1929 eksport bekonów sięgnął zaledwie 145 tys. q., a szynku 20 tysięcy q. łącznej wartości 65 milj. zł.

Walne zgromadzenie uchwaliło podzielić kwoty eksportowej bekonów pomiędzy poszczególne fabryki i podwyższyło znacznie globalną sumę dotychczas obowiązują-

jącego minimum wywozu.

W związku z akcją hodowlaną mającą na celu wzmocnienie produkcji bekonowej trzody chlewnej walne zgromadzenie postanowiło jednogłośnie aby wszystkie bekoniarne związki wpłacały od każdej sztuki trzody, wyeksportowanej pod zastacją bekonów i szynku, zł. 0.25 na specjalny fundusz hodowlany.

Następnie, na wniosek Rady, postanowiono asygnować z sum budżetowych Związku kwotę 30 tysięcy zł. na subsydjowanie prac instruktorsko-hodowlanych na terenie województw centralnych.

Obrady w sprawie opłat stemplowych

W Ministerstwie Skarbu odbywają się dwudniowe obrady Zjazdu naczelników wydziałów opłat stem-

plowych izb skarbowych.

Obrady zagał wiceminister skarbu p. Grodyński.

Polacy na Bałkanach

Liga Polsko-Jugosłowiańska. Występy polskich artystów.

Polak przebywający w stolicy Jugosławii nie znajdzie tu licznej kolonii polskiej, tak okazałej liczebno jak np. w Pradze, nie mówiąc już o Paryżu, czy choćby Wiedniu. Już w Sofji nawet więcej jest Polaków, niż w Białogrodzie: stale zamieszkałych w stolicy obywateli jugosłowiańskich narodowości polskiej, jest mniej, niż dwadzieścia osób. Placówka nasza, poselstwo z Wydziałem konsularnym, nie są też zbyt liczne. Mimo to jednak — istnieje na terenie Białogrodu polska akcja, nader żywa, o Polach i Polakach słyszy się nierzadko i niemało. Istnieje środowisko, którego działalność na rzecz zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego jest naprawdę skuteczną, niewspółmiernie przyciem z skromną liczbą osób tam pracujących.

Środowiskiem tem jest Białogrodzka Liga Polsko-Jugosłowiańska, raczej jej oddział główny, bo Liga jako taka obejmuje cały kraj, jednocząc liczne stowarzyszenia przyjacieli

polsko-jugosłowiańska także poza stolicą istniejące np. w Zagrzebiu, Lublanie, Sarajewie, Skoplju i Splicie. Białogrodzka Liga Polsko-Jugosłowiańska może się pochwalić obfitym już plonem działalności: zdołała ona bowiem skupić wokół siebie nader znaczne grono przyjaciół Polaki, a liczba ta się stale powiększa. Elita intelektualna stolicy, najwyżsi urzędnicy, generalicja, przedstawiciele nauki, kół handlowych i przemysłowych, świat artystyczny, oraz nader liczna młodzież akademicka, — wszystko to należy do stali góści Ligi, tak na odczytach o różnych dziedzinach życia polskiego, jak i na cieszących się wielką w stolicy popularnością zebraniach towarzyskich.

Jesienny sezon minionego roku przyniósł np. dwie szczególnie udane ważne imprezy okolicznościowe: obchód dziesięciolecia cudu nad Wisłą oraz stulecia Powstania Listopadowego. Udanie się owych imprez, t. j. liczna frekwencja na odczytach i przychylna echa w prasie, są szcze-

gólniej ważne wobec tego, że wchodzi tu w grę moment antagonizmów międzyślowliańskich, t. j. stosunek polsko-rosyjskie wpływy zaś kultury rosyjskiej choć mniejsze u Serbów niż Bułgarów, zawsze jednak mogły do niedawna wytrzymać porównanie z siłą wpływów polskich. M. in. zanotować należy fakt nazwania przez Radę miejską stolicy jednej z pięknych ulic imieniem Marszałka Piłsudskiego; równocześnie także otrzymał swą ulicę Jeź. Miłkowski, znany tu jako przyjaciel Słowian południowych.

Karnawał przyniósł bal polski w Lidze, który ogólnie określono jako jedną z najlepszych imprez zabawowych sezonu, tj. zorganizowanych dobrze i doskonale udanych. Teraz zaś ostatnio, 17 bm. udział polski w stałym organizowanym balu wszechślowliańskim wypadł również efektywnie, budząc zainteresowanie większe, niż odnośnie do innych narodowości. Nie brak było przytym i innych jeszcze polskich imprez artystycznych w tym czasie. Znamienną śpiewaczką naszą Ada Sari zbięrała tu wielkie triumfy. Znani zaś we Lwowie mistrze baletu pp. Romanowski i Dobiecka bawią teraz w Białogrodzie zaangażowani przez teatr rusejski.

Oczywiście nie wszystko, co się korzystnego dzieje na rzecz naszą w Białogrodzie, jest bezpośrednio dziełem Ligi. Ale napewno w każdej prawie takiej sprawie bierze udział ktoś, kto w Lidze pracuje. Kierują zaś tem stowarzyszeniem różne osobistości zajmujące nader wybitne stanowiska w stolicy, wykorzystując swoje położenie także dla celów szerzonych przez Ligę. Tak np. w r. ub. prezesem Ligi był wiceminister spraw zagr. dr. Bakotić, obecnie zaś pełni tę funkcję wybitny uczonej prof. Uniwersytetu Arandjelović. Do zarządu wchodził: m. in. wiceminister oświaty Miloszewić, profesorowie Uniwersytetu Corović, Milojević, Novak, Szaković, szefowie Centraln. Biura Prasowego dr. Radovanović i Smodej, wiceprezydent m. Białogrodu dr. Stojadinović, inspektor ministerstwa kolei M. Czolić, sekretarz Izby Przemysłowej C. Gregoricz, malarze Bjelić i Hakman, naczelni redaktorzy pism stolicy Luković, Ribnikar, Sokić i Zivancević, przedstawiciel młodzieży R. Nikolajević i w. in. lekarze, przemysłowcy itd.

Polacy białogrodzcy w całej tej działalności stoją w pełni na wysokości zadania. Świecą przykładem tu pp. dr. W. Babiński, nasz poseł z

małżonka, którzy oboje, tak na kulturalnym jak i towarzyskim polu pracują nader wydatnie, zyskując w najwyższych sferach najszybsze dla nas sympatie. Czynią to samo i nasz attaché wojskowy ppik. dypl. Starzyński i sekretarz legacji H. Malhomme, attaché prasowy X. Glinka, którzy czy w swoich odczytach, czy na zebraniach towarzyskich pełnią doskonale rolę reprezentacyjnych wysłanników społeczeństwa polskiego, zyskując nam przyjaciół w każdej sferze swych zajęć. M. in. prasa białogrodzka jest dla spraw naszych przez p. Glinkę pozyskana całkowicie. W sferach uniwersyteckich i teatralnych znów działa dr. S. K. Papierkowski, lektor języka polskiego w uniwersytecie, który wyklada także polszczyznę w gimnazjach stolicy i na specjalnych kursach Ligi, a mogący się wykazać w swej działalności niejednokrotnie pokaznym sukcesem. Nie można zaś nie wspomnieć przy tej sposobności — choć i tak przegląd ten będzie niepełny — o mniej okazałych, ale niemniej wydatnej pracy organizacyjnej pań Polek, czy małżonek naszych dyplomatów pp. Glinczyń, Malhomme'owej i Starzyńskiej, czy też p. Czoliciowej, czy znów skarbników Ligi pp. Burghardta i Sachsa.

Białystok

Przyjęcie Pana Wojewody.

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym: 1) delegację Związku Młodzieży Wiejskiej w osobach p.p. Stanisława Gierata—prezesa Centr. Zw. Młodz. Wiejsk. i p. S. Kaliny—prezesa Zw. Woj. Młodz. Wiejsk.; 2) delegację Zarządu Gminy Żydowskiej w Grodnie w osobach: p. dr. Neseńca Nejmana—prezesa Zarządu i Józefa Rubiarata—członka Zarządu w sprawach budżetowych; 3) delegację Magistratu w osobach p.p.: W. Hermanowskiego—prezydenta miasta, dr. Ziemińskiego—wiceprezydenta, dr. Kacnelsona—ławnika i p. Flomenbauera—ławnika, którzy przedstawili Panu Wojewodzie faktyczny stan gospodarki miejskiej.

Odczyt w Związku Inwalidów.

We wtorek 3 marca r.b. o godz. 7 wieczór w lokalu Powiatowego Koła Związku Inwalidów (Legjonowa 1) odbędzie się wykład z cyklu odczytów o ratownictwie przeciwgazowym.

Zadaniem odczytów jest przygotowanie i stworzenie drużyn ratowniczych.

Odczyty będą prowadzone przez p. prof. A. Misztala.

Polacy w Peru.

Jutro dnia 2 marca r.b. w lokalu Miejskiego Uniwersytetu Południowego — Warszawa 3, o godz. 7 wiecz. p. Bohdan Pawłowicz, dyrektor Polskiego Tow. Emigracyjnego w Warszawie wygłosi niezwykle interesujący odczyt p. t. „Pionierzy polskiej kolonizacji w Peru” (Ameryka Południowa). Odczyt ilustrowany będzie rzeźbami.

Dyr. Pawłowicz znany jest z wielu opracowań i powieści ilustrowanych życie naszych rodaków na dalekiej obczyźnie, zwłaszcza w ostatnio wydanej książce p. t. „Pionierzy”. Wstęp płatny: 30 gr. dla dorosłych i 20 gr. dla młodzieży.

Z teatru Objazdowego Z. A. S. P.

Dzisiaj, na scenie Teatru Objazdowego ukaże się premiera znakomitej arcywesołej komedji jubileuszu autora Verneuil'a p. t. „Kochanek pani Vidai”. Osnowę tej lekkiej przemilnej komedji stanowi perypetje roztrzępanej, uroczej meżatki, która wpada w szereg kolizyj wraz z fikcyjnym kochankiem. Obsadę stanowią: od dawna niewidziana na naszej scenie pani M. Fiszorówna w roli tytułowej oraz panie Frenklówna i Biernacka, panowie Łodziński, Kitka-Sokołowski, Czapiński, Nudel i Stanisław Dąbrowski (zarazem reżyser sztuki). Kapitał sceny i dialogi żywe odznaczają się humorem, nowa wystawa i piękne toalety uzupełniają całość tej komedji, która na wszystkich scenach święci ogromne tryumfy.

Z dnia i nocy.

Falszywy alarm pożarny.

W dn. 27 b.m. o godz. 14.35 w ochronie miejskiej przy ul. Legionowej 5, podczas tapetowania ścian robotnicy zapalili stare papiery, które spowodowały wydobywanie się dużej ilości dymu przez szpary starego pieca. Zamalowane strażę przybyły na miejsce, lecz żadnej akcji nie podejmowały.

Oryginalna kradzież.

W domu Izraela Pargmana (Żydowska 17) dokonano niezwyklej kradzieży wodomierza wartości 110 zł.

Z sali sądowej.

Wyrok w głośnej sprawie o nadużycia poborowe.

W dniu onegdajszym Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał głośną swego czasu w Białymstoku sprawę Gładzajtajna, oskarżonego o nadużycia poborowe.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego wymierzona Gładzajtajnowi przez Sąd Okręgowy kara 10 miesięcy

Przygotowania do przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu jutrzejszym w lokalu Mieszkowskiego posiedzenie wszystkich oficerów P. P. z terenu m. Białegostoku z udziałem dele-

gata Magistratu, dr. Lewitta—naczelnika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej.

Celem konferencji tej będzie omówienie metod wiosennego czyszczenia miasta, oraz sposobu przeprowadzenia koniecznych remontów w tych domach, które wyglądem swoim urągają najprymitywniejszym wymaganiom estetyki.

Zarządzenia w kierunku dorowadzenia stanu miasta do należytego wyglądu pozostają w związku z przyjazdem do Białegostoku Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który w ciągu kwietnia r.b., a więc w najbliższym czasie odwiedzi nasze miasto.

Ważne zarządzenie Ministerstwa Skarbu

Urzednicy mogą otrzymywać zaliczki na budowę

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, mocą którego przysługują prawo pobierania zaliczek tym pracownikom państwowym, którzy korzystają z bezpłatnych urlopow dla studjów z tem, że zaliczki te będą potrącone z poborów po zakończeniu urlopu.

Jednocześnie Ministerstwo zezwala na udzielanie zaliczek na pobory urzędnikom, pragnącym wybudować dla siebie własne mie-

szkania, przy czem zaliczki te mogą dosięgać wysokości 6-ciomiesięcznych poborów, jednakże jeżeli zaliczka przekracza wysokość gaży trzymiesięcznej, wymagana jest zgoda Ministerstwa Skarbu.

Pracownicy prowizoryczni mogą również korzystać z omawianych zaliczek, o ile zabezpieczą je hipotecznie, bądź też złożą gwarancję dwóch wypłacalnych poręczycieli.

Zawody o odznakę strzelecką z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

W dniach 14, 15 i 16 marca odbędzie się zawody o odznakę strzelecką oddziałów i hufców p. w. męskich i klubów sportowych oraz niestowarzyszonych.

Organizacja i kierownictwo zawodów powierzone zostały p. por. Prackiemu Komendantowi P. W.

Osoby niestowarzyszone a chcące uzyskać odznakę strzelecką zgłaszają się mogą do kancelarii Komendanta P. W. na miasto Białystok, gdzie udzieli im się wszelkich informacji.

Równocześnie dowiadujemy się, że w miesiącu maju r. b. z okazji

święta p. w. z inicjatywy Komendanta Garnizonu p. plk. dypl. Kmicic-Skrzyńskiego zostaną zorganizowane zawody strzeleckie z broni wojskowej małokalibrowej krótkiej i myśliwskiej. Poza wojskiem,

organizacjami p. w. i klubami będą mogły brać udział jak najszerzej warstwy społeczeństwa, doceniające wartość sportu strzeleckiego.—Szczegóły podamy w swoim czasie.

Okręg. Związek Kupców w nowym lokalu

Okręgowy Związek Kupców w Białymstoku, przenosi swą dotychczasową siedzibę do nowego lokalu przy ul. Lipowej 6. W związku z tem uroczyste otwarcie lokalu połączone z herbatką, odbędzie się w dniu 2 marca o godz.

nie 8 ej wieczorem, na które poza miejscowymi gośćmi zapowiedzieli swój przyjazd prezes centralnego zarządu Związku Kupców poseł na Sejm W. Wiślicki i p. inspektor L. Zundelewicz.

Warsztaty rzemieślnicze muszą być zarejestrowane

Dowiadujemy się iż w dniach najbliższych Izba Rzemieślnicza wyda zarządzenie, dotyczące wykonania obowiązku rejestracyjnego przez wszystkich tych rzemieślników, którzy samodzielnie prowadzą swoje warsztaty na terenie naszego miasta.

Obowiązek powyższy winni wypełnić wszyscy bez wyjątku rzemieślnicy nie należący do zawodowych organizacji oraz ci z pośród stowarzyszonych, którzy tego jeszcze nie wykonali. Rejestracja będzie polegać na wypełnieniu przez właściciela

warsztatu rzemieślniczego odpowiedniego kwestionariusza, który zawiera szereg pytań, dotyczących kwalifikacji zawodowych danego majstra, uprawnień jego na prowadzenie warsztatu, rodzaju wytwórczości tego itp.

Dane te są niezbędne dla Izby w celu uzupełnienia przez nią danych posiadanych danych statystycznych. W czasie dokonywania rejestracji Izba, cechy oraz inne lokalne stowarzyszenia rzemieślnicze będą wydawały blankiety kwestionariuszy oraz udzielały rad i wskazówek co do wypełnienia takowych.

Po upływie wyznaczonego na rejestrację terminu warsztaty niezarejestrowane w Izbie będą przez nią traktowane jako uchylające się od obowiązku rejestracyjnego, wobec czego w interesie samych rzemieślników leży dokładne i szybkie wykonanie obowiązku rejestracyjnego.

Rejestracja uczniów rzemieślniczych (terminatorów)

Odnosne postanowienia ustawy przemysłowej całkowicie regulują i wyczerpują sprawę kształcenia zawodowego młodego pokolenia przyszłych rzemieślników.

Za ucznia rzemieślniczego (terminatora) może być uważany tylko ten, który został zarejestrowany w Izbie Rzemieślniczej. Izba przeprowadza rejestrację na podstawie przedłożonych umów o naukę w rzemiośle, zawartych pomiędzy mistrzem danego zawodu — a ojcem lub opiekunem terminatora. Każdy zaś terminator, który umowy nie zawarł i w Izbie bezpośrednio lub przez cech takowej nie zarejestrował, narazony jest na to, iż przepracowany czas może być w pewnych wypadkach przez Izbę nie zaliczony, rzemieślnik zaś, który nie mając odpowiednich uprawnień przyjął terminatora na naukę rzemiosła, narazić się może na bardzo dotkliwie konsekwencje, gdyż sprawy te są uregulowane — jak wyżej powiedziano — po-

Zebranie sprawozdawcze p. Walewskiego

W dniu wczorajszym o godz. 6 wiecz. w sali Resursy Obywatelskiej w Białymstoku odbyło się pierwsze zebranie dyskusyjne, zorganizowane przez Federację byłych wojskowych, w którym wzięły udział liczne rzesze zrębnych.

Zebranie zajął starosta grodzki p. Jan Mieszkowski, poczem zabrał głos poseł ziemi białostockiej Jan Walewski, który scharakteryzował ogólną sytuację gospo-

darczą i polityczną w Kraju.

W wyniku przemówienia tego wywiązała się ożywiona dyskusja, przebieg której dowiódł wielkiego zainteresowania sprawami państwowymi ze strony zorganizowanych rzesz b. wojskowych.

Według zapowiedzi p. starosty Mieszkowskiego zebranie wczorajsze jest pierwszym tego rodzaju i rozpoczyna ono cykl stałych konferencji na aktualne tematy.

Nowe władze Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz. w BIAŁYMSTOKU.

Przed kilku dniami odbyło się w szkole powszechnej im. J. Słowackiego walne zebranie „Ogniska” Zw. P. N. S. P.

Po zagajeniu przewodniczący p. St. Białik zdał sprawozdanie o rocznej działalności „Ogniska”. Komisja rewizyjna i skarbnik przedstawili stan kasy. Oba sprawozdania przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając Zarządowi absolutorjum.

Do zarządu na rok b. weszli: p. St. Nowakowski, przewodniczący, p.p.: St. Białik, A. Bielawski, S. Gąsziowski, Z. Lewkowiczowa, J. Pawlak, St. Stec, F. Ślęczka, Fr. Ziemiński, członkowie, oraz p.p.: Hermanowska i Wojtowicz zastępcami.

wieżenia została znizona do 6 miesięcy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. W stosunku do pozostałych oskarżonych Sąd zatwierdził wyrok uniewinniający.

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie organizacyjne Spółdzielni Przemysłu Ludowego. Jak wiadomo w Białymstoku istnieje skład z wyrobami przemysłu Ludowego Towarzystwa „Krajan”. Zadaniem wczorajszego zebrania, było przeorganizowanie składu na spółdzielnię.

Zebranie zajął Pan Wojewoda, poczem na przewodniczącą wybrano p. Zofję Wittekową. Referat o znaczeniu przemysłu ludowego wygłosił dyrektor Związku Towarzystw Przemysłu Ludowego w Warszawie p. Młodzianowski, zaś p. Rutkowski w swoim referacie przedstawił stan przemysłu ludowego na terenie województwa białostockiego i w konkluzji uzgodnił konieczność powstania hazyru, jako placówki organizacyjnej zbyt towaru przemysłu ludowego.

Po dyskusji i odczytaniu statutu, który został przyjęty wybrano naczelną radę w skład której weszli p. p. Zofja Wittekowa z Białegostoku, Józefa Kuczkowska z Bielska Podlaskiego, Kamilla Glińska z Wysoko-Mazowieckiego, inż. Głogowski z Białegostoku, Zofja Nowakowa z Białegostoku, Zofja Tomaszewska z Grodna, Witold Antczak z Białegostoku, Adam Przewoźnik z Białegostoku, inż. E. Echeński z Białegostoku, zaś jako delegaci do rady naczelnej weszli z ramienia Towarzystwa „Krajan” inż. Mieczysław Malinowski z muzeum w Grodnie kustosz p. Józef Jodkowski.

Przemówienie Pana Wojewody, które poruszyło zagadnienia gospodarcze i sprawy przemysłu ludowego i jego znaczenie podamy w numerze następnym.

Radio-program

NIEDZIELA 1. III. 31 r.

- 10.15. Transmisja Nabożeństwa z Katedry Pezneskiej.
- 12.15. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala i A. Kagen (Fortepian). W programie utwory L. van Beethovena.
- 14.00. Prace wiosenne w sadzie—p. Edmund Błaszczak.
- 14.20. Muzyka.
- 14.30. Roboty wiosenne w lesie — prof. Jan Klooska.
- 14.50. Muzyka.
- 15.00. Nawożenie obronikiem—p. Wojciech Chmielecki.
- 15.20. Muzyka.
- 16.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 22.15. Pieśni w wyk. p. Marii Końskiej.
- 23.00. Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 2. III. 31 r.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14.30. Dialog: „Rozmowa lekarza z matką” na tem: „Jak uchronić dziecko od choroby”—prof. dr. Władysław Jasiński (Transmisja z Wilna).
- 15.50. Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roguigny.
- 16.15. 1) Program dla dzieci starszych: Feljton prof. St. Sumińskiego „Już się zaczyna wiosna”; 2) Transmisja z Wilna. Opowiadanie Cioci Heli: „Narcyśka przygoda Olii”.
- 16.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. „O Tadeuszu Zielińskim—wielkim hellenistcie” — dr. Ignacy Wieniawski (Lwów).
- 17.45. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”.
- 19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza—Inż. W. Tarkowski. Główna rolnicza.
- 19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.40. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.00. „Zjazd Związku Legionistów polskich”—p. Wanda Kiedrzyńska.
- 20.15. Pogadanka muzyczna.
- 20.30. Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, H. Lipowska (sopr.), Wincenty Jakubczyk (klarnet), prof. L. Urstein (akomp.).
- 22.0. p. Cezary Jellente: feljton „Pasażer z książką”.
- 22.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 23.00. Muzyka taneczna.

stanowieniami ustawy przemysłowej i nikt ani nic złągodzić tych konsekwencji nie będzie w stanie. Dlatego więc niedbalstwo czy opieślatość w tej sprawie w silnym stopniu zaszkodzić może obu stronom, które winny omawianą kwestję rejestracji uczniów rzemieślniczych czempredzej załatwić we własnym choćby interesie, gdyż z chwilą, gdy sprawa ta zajmie się czynnikami powołane, będzie już za późno.

Odkrycie piastowego osiedla w Opolu

Kiedy przed dwoma laty burzone mury starego Zamku Piastowskiego w Opolu, żeby zniszczyć ślady polskości tego miasta, a na gruzach zamku wybudować rządowe gmachy niemieckie, zdawało się, że najsilniejszy dowód na polską historię Śląska Opolskiego, zostanie bezpowrotnie usunięty.

Podczas zakładania fundamentów, odkryto na głębokości kilku metrów, zachowane doskonale prastare osiedle, którego charakter i znalezione tam przedmioty świadczą niezbicie o tym, że mieszkańcami tego osiedla byli Lechici.

Jak się okazuje, odnalezione osiedle jest zaczątkiem miasta Opola i prastarą siedzibą książąt piastowskich.

Ile amerykańkanie płacą za bilety do kina?

W Stanach Zjednoczonych cena biletu do kina wynosi przeciętnie 25 centów. W większych wytwornych kinach wahają się od 50 do 75 centów, ale w tych kinoteatrach dawane są zawsze dodatki rewijowe z udziałem pierwszorzędnym sił artystycznych.

Ceny te ulegają jednak wielkim zmianom. Tak, na przykład, na premierze jednego z sensacyjnych filmów bieżącego sezonu najlepsze miejsca kosztowały po 11 dolarów, t. j. prawie po 100 złotych.

„MODERN” Dziś premiera!

Początek: 5, 15
Ceny od 1 zł.

Potężne arcydzieło rozwiązujące zawiłą kwestię frójkąta małżeńskiego

TRAGEDJA matki, która walczy o miłość swego dziecka

TRAGEDJA ojca wybierającego między ukochaną kobietą, a szczęściem ogniska domowego.

MAŁŻEŃSTWO WE TROJE

Dramat dziewczyny, kochającej męża innej kobiety,

W rolach głównych **Elga BRINK, Walter RILBA, Ewelina HOLT**

APOLLO Dziś! Ceny 1zł. Początek o 6²⁰, 8²⁰, 10²⁰

Piekiło kobiet

Dramat erotyczno-obyczajowy poruszający problem sztucznych poronień i dzieciobójstwa.

Ponadto 2-aktowa komedia: **„Bobuś się uczy”**

TEATR „PALACE”

Teatr Objazdowy Z.A.S.P. Samorz. wojew. białostockiego pod dyktando **JÓZEFA KRÓKOWSKIEGO**

Poniedziałek 2 marca

DWAJ PANOWIE B.

Komedja w 3 aktach
MARJANA HEMARA

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od godziny 10 do 2 popołudniu i od godziny 5 do końca przedstawienia
Początek przedstawienia godz. 8. m. 15 wiecz.

Dziś w niedzielę 1 bm. o godz. 7 wieczorem przy ul. Lipowej 6, odbędzie się doroczne zebranie członków Banku Kupiectwa Kolonialnego.
Uwaga! Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków.

Dr. M. KANEL

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WYCIĄGOWE
Przyjmuje od 9-1 i od 3-8
(Kobiety 4-5).
Białystok, Sienkiewicza 37
telef. 5-95. 96-12

Wszyscy frontem do morza

ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS” Sp. Akc. w W-wio

Reprezentacja w Białymstoku ul. Artyleryjska 5, tel. 3-80

PRODUKCJA:

I. Silniki:

- 1) silniki ropowe Diesela bezsprężarkowe pionowe i poziome o mocy od 16 KM. do 500 KM. typu przemysłowego i elektrycznego,
- 2) silniki dwusuwne o mocy od 4 KM. do 10 KM.
- 3) silniki specjalne dla rolnictwa o mocy 3 i pół KM.

II. Samochody:

- 1) podwozia,
- 2) autobusy luksusowo urządzone
- 3) samochody ciężarowe,
- 4) samochody najrozmaitszych typów dla straży ogniowej,
- 5) polewaczki.

III. Armatura:

- 3) armatura dla wody, pary i gazu.

Długoterminowy kredyt
Ceny znacznie obniżone!

Wszystkie części zamienne na składzie!
Nadzór techniczny zapewniony!

„Węglówka”

Spółdzielnia Węglowa

dla funkcjonariuszy państw. cyw. wojsk.

Oddział w Białymstoku

Kilińskiego 9 — telefon 11-42

BOCZNICA WŁASNA tel. 11-43

Sprzedaj węgiel i koks koncernu „ROBUR” (roczna produkcja 13.320.000 ton.) na długoterminowe raty

„POLONJA” Początek seansów: o g. 7, 8³⁰, 10¹⁵

GRETA GARBO

i KONRAD HAGEL

w rewelacyjnym filmie z życia przedwojennej Rosji

ZARMIŁOŚCI

Nadprogram: Komedia w 2 aktach.

PRZEDRUK WZBRONIONY.

DASHIELL HAMMETT

Amerykańskie miasto zbrodni

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

ROZDZIAŁ I

Zielona kobieta i szary mężczyzna

Pierwszy raz w mojej obecności przekreślił nazwę miasta Personville na Poisonville (poison-trucizna) rudowłosy facet nazwiskiem Hickey Dewey. Miał on swój specjalny żargon, żadnego wyrazu nie wymówił poprawnie, i to, że popsuł miasto opinię, nie zrobiło na mnie wrażenia. Później zdarzyło mi się słyszeć ludzi, dobrze wymawiających „r”, postępujących owo miasto w ten sam sposób. Pomimo to jednak nie dostrzegłem w tem nic więcej ponad objaw bezsensownego humoru. Ale upłynęło kilka lat, pojechałem do Personville i przekonałem się, jak i co na własne oczy.

Zaraz z dworca zatelefonowałem do *Heralda*, kazałem poprosić Donalda Willssona i powiedziałem mu, że jestem.

— Niech pan się stawi w moim domu dziś o dziewiątej wieczorem, dobrze? — zabrzmiał sympatyczny, energiczny głos. — Adres: 2101 Mountain Boulevard. Wsiada się w tramwaj, idący na Broadway, wysiada na Laurel Avenue. Dalej dwa kroki p eszo.

Przyrzekłem, że się u niego zjawię. Tymczasem zaś pojechałem do Hotelu Zachodniego, pozbyłem się bagaży i wyszedłem rozejrzeć się po mieście.

Nie było ono piękne. Większość budowli raziła lichą dekoracyjnością. Może to początkowo wyglądało jako tako, ale później wiecznie dymiące kominy fabryczne nadały całemu miastu jednolitą, brudną żółtość. Rezultatem ich niezmordowanej czynności była brzydka czterdziestotysięczna dziura, położona w zagłębieniu między

dwiema obrzydliwymi górami, czarnymi od kopalni. Nad tem wszystkim wisiało usmolone niebo, podobne do brudnej niebieskawej szmaty.

Pierwszy policjant, jaki mi się nasunął na oczy, był nieogolony. Drugi miał wytarty mundur bez kilku guzików. Trzeci stał na rogu dwóch głównych ulic Broadway i Union Street — z cygarem w kąciku ust, i kierował ruchem. Czwarty — czwartego mi się odechciało.

O dziewiątej trzydzięci wsiadłem w tramwaj i postąpiłem podług wskazówek Donalda Willssona. W rezultacie znalazłem się przed domem nierzadym, ozdobionym żywopłotem i trawnikiem.

Otworzyła mi pokojówka, od której dowiedziałem się, że pana niema w domu. W trakcie moich wyjaśnień, że przecież zaprosił mnie, ukazała się wysmukła blondynka w zielonej, krepowej sukni, las około trzydziestu. Miała niebieskie, kamienne oczy, które nie traciły twardego wyrazu nawet w uśmiechu. Powtórzyłem to, co już powiedziałem pokojówce.

— Męża teraz niema — rzekła z lekkim akcentem — ale jeżeli się z panem umówił, to pewnie zjawi się lada chwila.

Zaprowadziła mnie na górę do pokoju, wychodzącego na Laurel Avenue. Ogólny ton tapet i mebli był czerwony i brązowy, poza tem zwracało uwagę bogactwo książek. Usiedliśmy w skórzanych fotelach, zwróciłem częściowo do siebie, a częściowo w stronę buzującego ogniem kominka, i moja pani przystąpiła do wydobycia ze mnie celu mej wizyty do i i męża.

Najprzód zapytała:

— Czy pan mieszka w Personville?

— Nie. W San Francisco.

— Ale pan nie przyjechał tu pierwszy raz?

— Owszem. Tak.

— Naprawdę? Jak się panu podoba nasze miasto?

— Nie wiem jeszcze. Nie zdażyłem się rozejrzeć. — (Było to kłamstwo). — Przyjechałem pociągiem południowym.

Spuściła błyszczące ciekawością oczy i zauważyła:

— Smutna dziura. Zobaczysz pani — Poczem powróciła do indagacji: — Pewnie wszystkie gór-

nicze miasta są takie. Czy pan się zajmuje górnictwem?

— Teraz nie.

Spojrzała na zegar na kominku i rzekła:

— Jaki ten Donald nieuprzejmy, żeby pana zaprosić i nie przyjść. Przecież już tak dawno po godzinach biurowych.

Powiedziałem, że mogę poczekać.

— Chociaż może pan nie przyszedł w interesie — rzuciła w formie domysłu.

Nie odpowiedziałem.

Roześmiała się krótkim, ostrym śmiechem.

— Nie jestem z natury taka ciekawa, jak się panu może zdawać — rzekła wesoło. — Ale pan jest w najwyższym stopniu skryty, i to działa na mnie prowokująco. A może pan jest bootleggerem? Donald często ich zmienia.

Uśmiechnałem się i znów nie odpowiedziałem.

Na dole zadzwieczał telefon. Pani Willsson wyciągnęła w stronę ognia zieloną obutą stópkę i udała, że nie słyszy. Nie wiedziałem, dlaczego uznała ten manewr za konieczny.

— Obawiam się, że — zaczęła i urwała.

W progu stała pokojówka.

Pani Willsson dowiedziała się, że prosza ją do telefonu. Przeprosiła mnie więc i wyszła. Nie zeszła je 'nak na dół, a przelazła się za ścianą, tak, że wszystko słyszałem.

— Mówi Willssonowa... Tak... Przepraszam pana, nie słyszę... Kto?... Czy nie mógłby pan mówić trochę głośniejszo... Co?... Tak. Tak... Cóż to znów?... Hallo! Hallo!..

Rozległ się brzęk rzuconej słuchawki i szybkie kroki w głąb mieszkania.

Zapaliłem papierosa i gapiłem się na iskierkę ognia u jego końca, dopóki nie usłyszałem jej, schodzącej nadół. Wtedy podszedłem do okna, uniosłem róg stary i wyrzalem na Laurel Avenue i na prostokątny, biały garaż, przylegający do domu.

Niebawem z bramy wyszła czarno ubrana kobieta i podążyła śpiesznym krokiem w kierunku garażu. Była to pani Willsson. Zabrała Buick'a i odjechała. Powróciłem na fotel, zdecydowany czekać.

C. d. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 273 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-86, nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milim etrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższej. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Kon'no czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. S-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Farański